

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Irena Piotrowska                                |
| Sędziowie:      | SA Wiesława Namirska (spr.)<br>SA Katarzyna Żymełka |

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 31 października 2019r., sygn. akt I C 584/18

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną w nim tytułem należności głównej kwotę 62.000 złotych obniża do kwoty 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddala,

- w punkcie 3 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;

2. w pozostałej części oddala apelację;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

|                       |                      |                       |
|-----------------------|----------------------|-----------------------|
| SSA Wiesława Namirska | SSA Irena Piotrowska | SSA Katarzyna Żymełka |
|-----------------------|----------------------|-----------------------|

# UZASADNIENIE

Powód B. B. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach domagał się zasądzenia od pozwanego (...) (...)S.A. w W. kwoty 62 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią żony w wypadku komunikacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jego sytuacji życiowej po śmierci żony oraz kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania. W uzasadnieniu przyznał, iż jako ubezpieczyciel odpowiada w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC za skutki zdarzenia w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku. Podniósł, iż do wypadku przynajmniej w 20% przyczyniła się osoba trzecia – kierujący innym pojazdem mechanicznym. Zarzucił, że powód przed procesem otrzymał od pozwanego kwotę 34 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 4000 zł tytułem zadośćuczynienia od sprawcy wypadku oraz 19 000 zł z tytułu posiadanego ubezpieczenia NNW.

Do sprawy przystąpił po stronie pozwanego w charakterze interwenienta ubocznego (...) S.A. w S.. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Interwenient zakwestionował roszczenie co do zasady jak i co do wysokości.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 31 października 2019 r. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. B. (B.) kwotę 62.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.941,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3); a nadto „polecił kasie Sądu Okręgowego w Gliwicach zwrócić powodowi kwotę 316,20 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 25 kwietnia 2016 roku w wypadku drogowym zginęła żona powoda M. B.. Żona powoda jechała na rowerze. W tym czasie jadący z przeciwka samochód podjął manewr wyprzedzania poprzedzających go pojazdów, jeden z tych pojazdów wymusił na wyprzedzającym samochodzie pierwszeństwo zmuszając go do zjechania na pobocze, gdzie uderzył w żonę powoda. Kierowca, który wymusił pierwszeństwo na wyprzedzającym pojeździe miał wykupione ubezpieczenie OC u pozwanego, zaś kierowca który wyprzedzał miał wykupione ubezpieczenie OC u interwenienta ubocznego. Prawomocnym wyrokiem karnym za sprawcę pojazdu uznano kierowcę wymuszającego – D. G. – który został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 26 kwietnia 2017 roku na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania a nadto orzekł wobec niego środek kompensacyjny w postaci obowiązku częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem krzywdy poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty 4.000 złotych.

O śmierci żony powód dowiedział się od syna Ł. B., który zaniepokojony długą nieobecnością matki wyjechał w stronę jej miejsca pracy i po drodze natrafił na wypadek. Na wiadomość ta powód zareagował traumatycznie, padł na kolana i płakał z bezsilności. Z uwagi na swój stan nie zajmował się sprawami pogrzebu, wyręczali go w tym synowie. Bezpośrednio po zdarzeniu był pod opieką lekarską, przez dwa miesiące brał przepisywaną mu przez lekarza rodzinnego hydroksyzynę. Po śmierci żony popadł w stan depresyjny, tym niemniej pomimo namów syna nie korzystał z pomocy psychologicznej. Często, dwa razy w tygodniu, przyjeżdża na grób żony. Przy okazji spotkań rodzinnych nadal rozpamiętuje jej odejście. Przed śmiercią żony był osobą aktywną zawodowo; udzielał się w szeroko rozumianych pracach domowych. Po jej śmierci zamknął się w sobie. Stał się osobą pasywną; stronił od spotkań rodzinnych. Nie radzi sobie z opłacaniem rachunków (zajmowała się tym żona). Żeby zmotywować go do wychodzenia z domu synowie kupili mu owczarka niemieckiego. Od śmierci żony pił codziennie alkohol wysokoprocentowy w różnych ilościach; praktyki tej zaprzestał około rok temu ze względów zdrowotnych.

Powód był w związku małżeńskim ze zmarłą żoną przez okres około 40 lat. Wspólnie z nią prowadził gospodarstwo domowe; byli zgodnym małżeństwem. Od kwietnia 2016 roku był na emeryturze (2700 zł), do której dorabiał w byłym zakładzie pracy (1250 zł). Zmarła M. B. w chwili śmierci była na emeryturze której wysokość wynosiła 1667 zł a nadto od około 3 – 4 lat dorabiała na umowie cywilnoprawnej w zakładzie ogrodniczym (800 zł miesięcznie). Do kosztów utrzymania domu dokładali się mieszkający wówczas z nimi dwaj synowie. Mieszkali w domu jednorodzinnym w którym wspólnie przeprowadzali remonty, użytkowali samochód. Nie mieli problemów finansowych. Obecnie powód deklaruje brak problemów finansowych; przejął większość obowiązków domowych od żony; w kosztach utrzymania oraz w pracach domowych w razie potrzeby pomaga mu syn.

Ze sporządzonej na zlecenie Sądu opinii psychiatryczno – psychologicznej wynika, iż powód doznał krzywdy w znacznych rozmiarach. Powód w sposób nagły, dramatyczny utracił żonę. Fakt, iż był z nią związany od kilkudziesięciu lat potęgował jego cierpienie. Dokonał przewartościowań religijnych, przez około dwóch lat zintensyfikował spożycie alkoholu. Był zmuszony przejąć obowiązki domowe. Za najbardziej dojmujące wskazuje poczucie samotności. Ograniczył znacznie kontakty społeczne, czerpie radość z opieki nad zwierzęciem. Kultuwyuje pamięć po żonie odwiedzając miejsce jej pochówku. Reakcja żałoby przebiegała u niego fizjologicznie. Prezentuje objawy anhedonii, zubożenia nastroju, reaktywnej płaczliwości; subiektywne zaburzenia snu nie są wystarczające do spełnienia osiowych kryteriów zaburzeń depresyjnych.

Pismem z 23 czerwca 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 20 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej przez obniżenie standardu życia. Zgłoszenie zostało przyjęte w dniu 6 lipca 2017 roku. Pismem z 25 lipca 2017 roku pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 38 000 zł; uwzględniając zadośćuczynienie zasądzone wyrokiem sądu karnego wypłacił mu kwotę 34 000 złotych.

Powyższych ustaleń dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów urzędowych oraz prywatnych, a w zakresie relacji pomiędzy powodem a zmarłą żoną przed wypadkiem oraz sytuacją powoda po śmierci żony na podstawie zeznań świadka Ł. B. oraz na przesłuchaniu powoda uznając je za spójne, wzajemnie się uzupełniające a przez to wiarygodne. W zakresie stanu psychicznego powoda oparto się nadto na opinii biegłych psychiatry i psychologa, do której żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń. Opinia była sporządzona w sposób kompetentny, była logiczna, jasna, nie budziła wątpliwości.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek interwenienta ubocznego o dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, wskazując że wniosek zmierzał do ustalenia rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczycieli samochodów biorących udział w wypadku. Ponieważ nie został podniesiony zarzut przyczynienia się poszkodowanej w wypadku żony powoda do wypadku, a Sąd oceniał relacje pomiędzy powodem a pozwanym (...), zaś omawiany wniosek służył ustaleniu relacji pomiędzy pozwanym (...) a interwenientem ubocznym (...) - jako taki w niniejszej sprawie wnioskowany dowód był nieprzydatny gdyż nie zmierzał do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc powyższe ustalenia do oceny żądań powoda uznał Sąd Okręgowy, że uzasadnionym było żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia, którego podstawę prawną stanowił przepis art. 446 § 4 k.c.

Odwołując się do poglądów judykatury wskazano, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Kompensacie podlega doznana krzywda która polega na zerwaniu więzi rodzinnych. Krzywda ta wyraża się w szczególności poprzez cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Chodzi o rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić odpowiedni ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie nie ma na celu wyrównanie strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłych, lecz ma pomóc im dostosować się do nowej rzeczywistości oraz złagodzić ich cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Okoliczności, jakie mogą wpływać na wysokość świadczenia to m.in.: dramatyzm

doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków. Niewątpliwie trudno jest wycenić bądź wymierzyć tak negatywne doznania jak ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu i cierpienia tym bardziej, że generalnie brak w takiej sytuacji pomocniczego środka, jakim jest chociażby stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (uwzględniany chociażby przy rozpoznawaniu roszczeń z art. 445 k.c.). Każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Jednocześnie wskazać należy, iż odwołanie się do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać rozpatrywanego roszczenia funkcji kompensacyjnej i przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot. Jest to przesłanka pomocnicza, mająca charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód wskutek śmierci żony doznał znacznej krzywdy niemajątkowej. Tworzył on ze zmarłą żoną długoletnie, szczęśliwe, bezkonfliktowe małżeństwo a wraz z dorosłymi synami szczęśliwą rodzinę. Po śmierci żony życie powoda uległo zasadniczej zmianie; z osoby szczęśliwej, aktywnej na każdym polu, religijnej zmienił się w osobę rozgoryczoną, zgorzkniałą. Nie potrafił i nie potrafi nadal poradzić sobie ze stratą żony. Pomimo podejmowanych przez synów starań wycofał się z życia towarzyskiego; unika spotkań rodzinnych i towarzyskich. Wyjścia z domu sprowadzają się do wyprowadzania psa oraz odwiedzania żony na cmentarzu. Stał się osobą samotną, został sam ze wszystkimi obowiązkami domowymi, które dotychczas dzielił z żoną, czego nie zmienia okazywana mu przez synów pomoc. Przez pewien okres spożywał zwiększoną ilość alkoholu; nadto przewartościował swoje życie z religijnego punktu widzenia. Powód nadal przeżywa ból po śmierci żony a jego stopnia nie da się zmierzyć żadnym narzędziem diagnostycznym.

Odczuwana przez powoda krzywda i żal są bardzo duże. Niewątpliwie powód był silnie związany z żoną i na skutek wypadku ma poczucie żalu i osamotnienia. Nie ulegało wątpliwości, iż na skutek wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci zerwania więzi rodzinnych. Więzy te zostały zerwane w sposób nagły i brutalny, na co powód przygotowany nie był.

Mając na uwadze rozmiar oraz charakter doznanej przez nią krzywdy uznano, iż żądana przez powoda z tytułu zadośćuczynienia 62.000 złotych jest zasadna. Z uwzględnieniem zadośćuczynień wypłaconych przed procesem przez pozwanego jak i sprawcę wypadku w wysokości łącznej 38.000 zł, zadośćuczynienie należne powodowi kształtować się będzie w sumie na 100.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest to kwota wygórowana, nadmierna, uwzględnia przy tym stopę życiową społeczeństwa. Tak oszacowane zadośćuczynienie pozwoli zniwelować krzywdę powoda. Naliczona kwota zadośćuczynienia nie jest również wygórowana biorąc pod uwagę wypłacone powodowi świadczenie z tytułu ubezpieczenia NW; wypłacone świadczenie (z innej podstawy odpowiedzialności) nie obniża automatycznie wysokości należnego zadośćuczynienia.

Rozważając żądanie w zakresie ustawowych odsetek dochodzonych przez powoda od dnia 1 sierpnia 2017 roku; wskazał Sąd Okręgowy, że z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, iż za miarodajną datę zgłoszenia należy uznać 6 lipca 2017 roku (datę zarejestrowania zgłoszenia – k. 88) a co za tym idzie termin trzydziestodniowy określony w art. 817 k. c. upływał 5 sierpnia 2017 roku, a zatem odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należało zasądzić od dnia 6 sierpnia 2017 roku. Wymagalność roszczenia nastąpiła z dniem 6 sierpnia 2017 r; pozwany miał bowiem możliwość w terminie przewidzianym na likwidację szkody oszacowania jej wysokości i spełnienia świadczenia – brak zapłaty w tym terminie pozbawiło powoda możliwości korzystania ze środków finansowych, zatem należna jest mu rekompensata w postaci odsetek.

Tak zatem odsetki zasądzone na zasadzie art. 481 k. c. w zw. z art. 817 k. c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Oddaleniu w całości podlegało żądanie zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k. c., które to żądanie nie zostało zdaniem Sądu Okręgowego udowodnione. W tej części wyrok nie został zaskarżony, co czyni zbędnym przywołanie argumentacji w części odnoszącej się do wymienionego żądania.

O kosztach procesu orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt 1. zasądającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz co do pkt 3. sentencji wyroku w zakresie w jakim zmiana wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 40.000 zł spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwana zarzuciła naruszenie:

1.art. 446 § 4 k.c. poprzez określenie zadośćuczynienia należnego powodowi B. B. w wysokości rażąco zawyżonej i nieodpowiedniej wobec rozmiaru jego krzywdy i kryteriów wysokości tego świadczenia;

2.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego polegającej na pominięciu przy wyrokowaniu, że:

- nie zostało ustalone w przeprowadzonym postępowaniu, aby powód wskutek śmierci żony doznał rozstroju zdrowia oraz dolegliwości psychiatrycznych przekraczających fizjologiczną reakcję żałoby;

- z opinii psychologiczno-psychiatrycznej wydanej przez biegłych w niniejszej sprawie wynika, że żałoba powoda przebiegała w sposób fizjologiczny;

- powód po śmierci żony miał wsparcie w synach, a sam nie podejmował żadnego leczenia psychologicznego bądź psychiatrycznego;

- nienadanie odpowiedniego znaczenia wypłacie odszkodowania w wysokości 19.000 zł z polisy NNW, podczas gdy wypłata tego świadczenia winna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia;

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1. sentencji - poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz pkt 3. sentencji wyroku - poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji; a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacji pozwanego nie sposób odmówić słuszności w tej części, w jakiej kwestionowano wysokość zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia, jako rażąco wygórowanego.

Sąd odwoławczy co do zasady podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji uznaje za w pełni prawidłowe, dokonane na podstawie należyście zebranych i ocenionych dowodów i z tego względu przyjmuje je za własne i czyni podstawą swojego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do przedstawionego przez stronę apelującą zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c., co miało polegać na nieprawidłowej ocenie opinii biegłych psychologa i psychiatry poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy, z których wynikało, że proces żaloby przebyty przez powoda był procesem żaloby fizjologicznej. Nadto, zarzucał apelujący, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło ustalić, by na skutek tragicznego zdarzenia – śmierci małżonki powoda doznał on rozstroju zdrowia i dolegliwości psychiatrycznych przekraczających fizjologiczny stan żaloby, a także pominięcie że po śmierci żony powód miał wsparcie w dorosłych synach.

Powyższe, w ocenie skarżącego prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów w sposób nieuzasadniony pomijając w znacznej części wnioski płynące z przeprowadzonej specjalistycznej opinii biegłych psychologa i psychiatry, która nie pozwala na przyjęcie, że proces żaloby przeżywanej przez powoda przekroczył ramy żaloby fizjologicznej.

Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, w przypadku spowodowania śmierci osoby bliskiej na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego. Słusznie przyjmuje się, że ze względu na indywidualny charakter każdej sprawy nie ma podstaw do przyjmowania automatyzmu i dopuszczenia stosowania art. 446 § 4 k.c. w każdym przypadku, gdy przedmiotem jest żądanie zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej. Nie w pełni jednak trafnie wywodzi pozwany, że ustalona przez Sąd I Instancji przyznana powodowi globalna kwota 100.000 złotych jest rażąco wygórowana, a odpowiednią kwotą zadośćuczynienia byłaby kwota 60.000 złotych. Brak również podstaw do przyjęcia, że zadośćuczynienie należne powodce powinno ulec dalszemu obniżeniu, a to z uwagi na wypłacone powodowi odszkodowanie z polisy NNW kwoty 19.000 zł.

Sąd Apelacyjny nie dopatruje się w ustaleniach stanu faktycznego, będących wynikiem oceny dowodów dokonanej przez przyzmat art.233 § 1 k.p.c. naruszeń, skutkujących uznaniem, że zasada swobodnej oceny dowodów została przekroczona bowiem kwestionowana wysokość zadośćuczynienia o ile rażąco wygórowana, o tyle będąca raczej wynikiem błędnego wnioskowania co do wysokości „odpowiedniej sumy pieniężnej”, o której mowa w art.446 § 4 k.c.

Dlatego też za częściowo uzasadniony uznać należało zarzut naruszenia art.446 § 4 k.c. Wskazać należy, iż naruszenia przepisów prawa materialnego mogą wystąpić w dwojaki sposób: poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza postać naruszenia polegać może na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Druga forma dotyczy kwestii prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a więc skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą konkretnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

2 kwietnia 2003 r. I CKN 160/01). W niniejszej sprawie występowała druga z postaci naruszenia prawa materialnego. Pomimo bowiem trafnych rozważań co do istoty zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej oraz wskazania kryteriów ustalania wysokości tego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie zastosował prawidłowo normy z art. 446 § 4 k.c. do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych; innymi słowy nie dokonał prawidłowej subsumpcji poczynionych w sprawie ustaleń.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela, korygowanie w toku kontroli instancyjnej przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonej kwoty

zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wartości rzeczowego świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, Biul.SN 1999/12/8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02). Weryfikacja zasadności rozstrzygnięcia wydanego przez sąd pierwszej instancji nie może bowiem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. A zatem, o ile nie należy utożsamiać swobody decyzyjnej z dowolnością rozstrzygnięć, to jednak tylko rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, uprawniają do ingerencji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Należy zgodzić się, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek rażącej dysproporcji przyznanego zadośćuczynienia.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14).

Należy zgodzić się z apelującym, że łączna kwota 100.000 zł, w tym 38.000 zł wypłacone tytułem zadośćuczynienia i nawiązki przez procesem, jaką otrzymał powód w związku ze śmiercią swojej małżonki jest kwotą rażąco wygórowaną. Niewątpliwie „wycena” krzywdy w związku z odejściem osoby bliskiej, jest bardzo trudna jednak nie można abstrahować od faktu, iż powód oraz jego małżonka w dacie zdarzenia byli osobami w starszym wieku, gdzie z racji stanu zdrowia czy choćby samego wieku człowiek choć może oczekiwać przeżycia kolejnych wielu lat to nie może zakładać, że zdrowie i siły pozwolą mu trwać u boku małżonka w równie długim czasie jak w przypadku osób młodych, czy w sile wieku. Dlatego krzywda osób w starszym wieku niewątpliwie bardzo odczuwalna w sytuacji utraty życia przez osobę im bliską nie może pozostać bez znaczenia dla określenia wysokości należnego im zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Dlatego Określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 446 § 4 k.c.) powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami

i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów istotnych dla oceny krzywdy powoda wskazać należy, że przed śmiercią żony prezentował ryzykowny sposób spożywania alkoholu, a po śmierci żony zintensyfikował spożywanie alkoholu w dwuletnim okresie, co nie zmienia oceny, że odejście żony miało charakter nagły i dramatyczny, potęgowało cierpienie powoda.

Dlatego mając na względzie znaczny rozmiar krzywdy powoda, występujące u powoda objawy anhedonii, zubożenia nastroju, reaktywnej płaczliwości, nie pozwalające na zakwalifikowanie stanu zdrowia powoda jako wystarczających do spełnienia osiowych kryteriów zaburzeń depresyjnych, a także fakt, że pozwany posiada wsparcie w dorosłych synach przyjąć należało że uzasadnione zadośćuczynienie za doznaną krzywdę stanowi kwota 70.000 zł. W konsekwencji, zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za śmierci małżonki była kwota 32.000 zł, a nie jak przyjął Sąd pierwszej instancji kwota 62.000 zł.

Chybionym był zarzut apelującej dotyczący wpływu wypłaconego powodowi odszkodowania z tytułu ubezpieczenia NNW na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

W judykaturze panuje zgoda co do tego, że na poczet zadośćuczynienia nie ulegają zaliczeniu kwoty uzyskane z zawartej przez samego poszkodowanego umowy ubezpieczenia osobowego. W rachubę wchodzi ubezpieczenie na życie lub od następstw nieszczęśliwych wypadków (por.art.829 k.c.). Na rzecz ubezpieczonego lub osoby przez niego wskazanej (uposażonego) zostaje wypłacona określona suma pieniężna w razie zajścia przewidzianych w umowie zdarzeń. W tym zakresie dopuszczalna jest kumulacja świadczeń (przykładowo uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 r., OSPiKA

z 1980 r. poz.15). Przytacza się liczne argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem, zwłaszcza jeżeli składki płacił sam poszkodowany. Wymieniony płaci składki w tym celu, aby uzyskać pełniejsze wynagrodzenie za szkody na osobie. Z pewnością nie płaci ich w tym celu, aby złagodzić odpowiedzialność sprawcy szkody. Jak podkreśla się w doktrynie, porządek prawny nie powinien w tym zakresie stwarzać przywilejów na rzecz zobowiązanego do naprawienia szkody. Ponadto, świadczenia z tego tytułu nie mają charakteru odszkodowawczego. Przysługują one osobie uprawnionej niezależnie od tego, czy poniosła szkodę. Wynikają z umowy ubezpieczeniowej, a więc z innego zdarzenia niż będącego źródłem powstania szkody. Jeżeli następuje spełnienie umówionego świadczenia, zakład ubezpieczeń umarza jedynie swoje własne zobowiązanie wobec uprawnionego. Podkreślane w doktrynie argumenty pozaprawne wskazują, że ubezpieczenia osobowe spełniają określone funkcje gospodarcze, stanowiąc formę oszczędzania. Istotniejszym jednak jest, że przedmiotem takiego ubezpieczenia są dobra osobiste człowieka (życie, zdrowie). Skoro zatem doznana szkoda na osobie jako niewymierna nie jest możliwa do ścisłego określenia

w pieniądzu przeto ubezpieczenia osobowe zapewniają wypłatę określonych sum pieniężnych w razie nastąpienia w życiu ubezpieczonych zdarzeń losowych, rodzących nowe potrzeby materialne. Dlatego wskazany zarzut apelującego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny, uznając apelację za uzasadnioną w części, na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 62.000 zł obniżył do kwoty 32.000 zł, a w pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia oddalił oraz w punkcie 3 w ten sposób, że na podstawie art.102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami procesu. Dalej idąca apelacja pozwanego była nieuzasadniona i była wyrazem zaniżenia krzywdy powoda przez apelującego dlatego też podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.102 k.p.c. mając na względzie charakter dochodzonego roszczenia oraz subiektywne przekonanie powoda o zasadności wskazanego żądania także co do wysokości.



SSA Wiesława Namirska SSA Irena Piotrowska SSA Katarzyna Żymelka